Krystian Karolak

Uniwersytet Łódzki

Odpowiedzialność kontra Zmiana – kampania wyborcza i wizerunek Partii Liberalno-Demokratycznej w Japonii w 2009 roku.

Elity polityczne, jak wskazują przeprowadzone badania politologiczne, to grupa posiadająca szczególne, domniemane lub rzeczywiste kompetencje, wchodzące w interakcje z innymi elitami, pełniącymi funkcje we władzach państwowych lub partiach politycznych oraz rekrutowanymi na podstawie wykształcenia, posiadanych umiejętności bądź pochodzenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że dostęp do ważniejszych funkcji państwowych byłby trudniejszy, gdyby nie współpraca z mediami komunikującymi się ze społeczeństwem oraz odpowiednie zabiegi kreowania wizerunku. Japonia, jako państwo ztechnologizowane, także udostępnia wachlarz najróżniejszych środków komunikacji poczynając od tradycyjnego radia, prasy i telewizji, poprzez Internet. Wydaje się on najciekawszym przypadkiem, gdzie polityka jest szeroko dyskutowana poprzez fora dyskusyjne czy modne obecnie portale społecznościowe, gromadzące użytkowników z całego świata.

Wraz z odejściem niezwykle popularnego Junichiro Koizumiego, stanowiska premiera Japonii pozostało nieobsadzone. Wkrótce miało się okazać, iż motorem napędowym partii miał zostać człowiek z jego najbliższego otoczenia, powołany w 2005 roku do kierowania Sekretariatem Gabinetu. Następcy Koizumiego nie tylko Shinzo Abe, lecz również Yasuo Fukuda oraz Taro Aso, nie zdołali ocalić jednak niezwyklej popularności i wizerunku jaki zapewnił im „renegacki” polityk. Początkowo Shinzo Abe nakreślił swą wizję Japonii w książce „*Utsukunshii Kuni e*” („Być pięknym narodem”), mówiąc w niej o „nowej i pięknej Japonii” w którym największy nacisk musiał być położony na patriotyzm oraz tradycyjne wartości, a obwinianie przeszłych problemów przez pryzmat nacjonalizmu było według niego zbyt prostym uproszczeniem. Za jeden z głównych punktów postawił sobie rewizję konstytu-

cji, która „powinna przedstawiać kształt kraju, uważanego przez nas za pożądanego w XXI wieku”. W maju 2007 roku pragnął też rewizji Fundamentalnego Prawa o Edukacji, zapobiegającej odrodzeniu się nacjonalizmu, zabraniającej edukacji militarnej oraz promującej demokratyczne wartości. Przede wszystkim jednak chciał, by Japończycy poprzez tak sformułowane prawo „kochali swój kraj”. Zaproponowany przez niego program nauczania podkreślał patriotyzm, moralność, umysłowość, szacunek dla tradycji oraz kultury narodu¹. Epatujący miłością do narodu i chęcią wzmocnienia patriotyzmu, premier Abe wydawał się kreować na polityka z powołania, jednak ogrom chęci oraz problemy z jakimi się zmagał nie wystarczyło by być nim w rzeczywistości.

Nie obyło się jednak w jego gabinecie bez skandali. Minister zdrowia w jego rządzie określił kobiety jako „maszyny do rodzenia dzieci”, minister obrony Fumio Kyuma skrytykował inwazję na Irak, a bombardowanie Nagasaki i Hiroszimy w trakcie II wojny uznane zostało przez niego za usprawiedliwione i nie do uniknięcia. W czasie swego wystąpienia powiedział: „rozumiem, że bombardowanie doprowadziło wojnę do końca, myślę, że nie można było temu zapobiec ponieważ było to wymierzone przeciwko przystąpieniu do wojny ZSRR”. Poza tym doszło także samobójstwo Ministra Rolnictwa, Leśnictwa oraz Rybołówstwa Toshikatsi Matsuoka, oskarżonego o zdefraudowanie 240 tys. dolarów w ciągu pięciu lat na wodę, ogrzewanie i inne wydatki z których zwolnieni są prawodawcy².

Zauważalny był też spadek popularności po objęciu przez niego urzędu. Wielu Japończyków postrzegało go jako niedorzecznego i nieudolnego nazywając go „K.Y” – „*Kuukiyoemanaï*” oznaczającego „niepotrafiący odczytać to co wisi w powietrzu” lub dosłownie „nie mający pojęcia”. Nawet członkowie jego partii zawzięcie go atakowali. *Kwestie rewizji konstytucji, edukacji patriotycznej i rozszerzenia roli japońskich sił zbrojnych były ważne dla konserwatystów, nie dla Japończyków zmagających się z ważniejszymi problemami: trudnością w znalezieniu pracy*

¹ *Facts and Details. Shinzo Abe, Yasuo Fukuda and Taro Aso*, www.factsanddetails.com/japan.php?itemid=518&catid=16&subcatid=110, data dostępu 24.05.2012.

² *Ibidem*. Rzekomo miał on je wydać na „odtlenioną wodę”. Jego następcy, Norihiko Akagi i Takehiko Endo także wpłatali byli w afery korupcyjne. Pomimo przegranej w wyborach w 2007 roku, Abe nalegał, że nie ugnie się z powodu porażki, a odpowiedzialność za to spoczywa na nim i nawet wobec tej sytuacji nie można było pozwolić sobie na próżnię polityczną. W połowie września 2007 premier jednak zrezygnował nie mogąc zdobyć poparcia dla misji tankowania Japońskich Morskich Sił Samoobrony, w rzeczywistości jednak powodem miała być przegrana w wyborach. Wszyscy byli zaszokowani jego decyzją, nawet członkowie jego własnej partii, którzy powątpiewali w jego poczucie odpowiedzialności.

przez młodych ludzi, nieszczęścia związane z opieką zdrowotną i niepewność w związku z przeludnieniem³.

Jego miejsce zajął Yasuo Fukuda sympatyczny, rozmowny, skłonny do kompromisu i porozumień z opozycją oraz posiadający zacięcie dyplomatyczne, z początku był raczej grzeczny i rozsądny, później zaś przedstawiał się jednak jako pasywny i słaby. Nie zmieniło jego wizerunku przyjęcie bardziej konfrontacyjnego i agresywnego stylu, który zresztą do niego nie pasował. Chciał przede wszystkim ustanowienia nowego organu, który zająłby się kwestią konsumenta, włączenia Japonii jako głównego gracza w walce przeciwko globalnemu ociepleniu oraz zwiększenia poziomu systemu bezpieczeństwa socjalnego. Okazał się wytrwały przy kwestiach dotyczących problemu z emeryturami, zatrucia wywołanego chińskimi pierogami, skandalami korupcyjnymi w Ministerstwie Obrony oraz obawami o sprawność militarną kraju w obliczu kolizji niszczyciela marynarki wojennej i łodzi rybackiej. Walczył także z opozycją o mianowanie przewodniczącego Banku Japonii oraz podatki drogowe. Jednak i on podał się nieoczekiwanie do dymisji, czując się mentalnie wykończony ciężarem problemów i chcąc by na jego miejsce mianowano kogoś kto poprawi niskie wskaźniki sondażowe partii⁴.

Porażką okazało się być dla niego nie tylko nie mianowanie przewodniczącego Banku Japonii, lecz także przeproszenie za gafy spowodowane przez jego rząd w kwestii emerytur oraz trudności jakie napotkali zarażeni żółtaczką typu C poprzez produkty splamione krwią. Wśród sukcesów jego gabinetu należy zapisać wykorzystanie przychodów z dróg do użytków ogólnego, utworzenie urzędu ds. konsumenta, oraz przeznaczenie prawie 12 trylionów dolarów na stymulowanie gospodarki w obliczu rosnących cen żywności i paliwa⁵. Wcześniej jednak za sprawą gazety Shukan Bunshun wytknięto mu także sugestię, iż kobiety, które doznały gwałtu „wyglądały jakby chciały powiedzieć – zrób mi to. Same są bowiem sobie winne z racji swojego wyglądu, zwłaszcza, iż mężczyźni są niczym czarne panteony”⁶.

³ Ibidem., Nawiązując do sloganu „piękny kraj”, prawodawca z Kochi z Shikoku odpowiedział „New York Times”: „Nie wiem co oznacza piękny kraj... tu w Kochi, musimy martwić się o kolejny posiłek. Gdy przychodzi do nas z pomocą w postaci ułudnego stwierdzenia o pięknym kraju, mówiąc wszystko co mu ślina na języka przyniesie, czuję, że robi z nas głupców”.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ Wypowiedź Yasuo Fukudyza: Japan rape victims “asking for it”, news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/3042316.stm, data dostępu 24.05.2012.

Był niezwykle konfrontacyjnym politykiem, wzywając opozycję do adekwatnego wyjaśnienia swej polityki oraz sposobu jej finansowania, zwykle też mówiąc by się zamknęli. Większość ministrów jego gabinetu politycznego byli politykami sezonowymi w wieku 50 lub 60 lat, przypominających bardziej gangsterów yakuza, aniżeli polityków. Gazeta „Time” okrzyknęła go „zuchwałym, beztrojskim nacjonalistą podatnym na polityczne gafy”⁷.

Uważany za jednego z najbogatszych członków rządu i jednocześnie posiadającego najlepsze zaplecze polityczne, Taro Aso był jak się wkrótce miało okazać ostatnim premierem Japonii z ramienia Partii Liberalno-Demokratycznej przed wyborami. Bardzo dobrze mówił po angielsku, miał reputację przyjaznego i otwartego człowieka. Stał się premierem w okresie globalnego kryzysu finansowego, włączając w jego trakcie dwa pakiety stymulujące gospodarkę. Ponadto obiecał walkę z terroryzmem i globalnym ociepleniem, poprawę sytuacji ekonomicznej, kontynuacji misji tankowania na Oceanie Indyjskim i odwrót od polityki Koizumiego⁸.

Początki jego rządów okazały się dla niego nieprzyjemnym doświadczeniem. Już pierwszego dnia będąc w Nowym Jorku i wygłaszając płomienną mowę przed ONZ, jego minister infrastruktury i transportu, Nariaki Nakayama, stwierdził, że największy związek nauczycieli japońskich jest „rakiem” i powinien być „rozpuszczony”. Doprowadził też do obrażenia mniejszości zamieszkujących Japonię, określając kraj jako „technicznie homogeniczny”, co całkowicie eliminowało przyznanie się do istnienia jakichkolwiek odrębności kulturowych innych niż rodzime. Sam zaś premier krytykowany był za to, że nie potrafił przeczytać *kanji*⁹ we własnych przemowach, czyniąc przez to liczne gafy np. mówiąc, że lekarze nie mają zdrowego rozsądku, takiego jak zwykli ludzie¹⁰.

⁷ *Facts and Details...*, data dostępu 24.05.2012., Zyskał sobie reputację otwartego, angażującego się w projekty pochłaniające ogromne środki polityczne i będącym jastrzębiem w polityce zagranicznej, czasem antagonizując Chiny i Koreę Południową. Jedną z jego najgorszych gaf względem stosunków z sąsiadami, było stwierdzenie w 2003 roku, iż Koreańczycy dobrowolnie adoptowali japońskie imiona w czasie okresu kolonializmu Półwyspu Koreańskiego.

⁸ *Ibidem*. Jako wielki fan *mangi* i inicjator regulacji kwestii pornograficznych w niej, często nazywany był „Rosen Aso” przez wzgląd na sentyment do *mangi* RozenMaiden opowiadającej o pięknych lalkach dziecięcych.

⁹ Zdaniem profesora anatomii Takeshi Yoro z Uniwersytetu Tokijskiego, Taro Aso może cierpieć na dysleksję.

¹⁰ Żartował też z chorych na Alzheimera, chciał uczynić swój kraj atrakcyjnym dla „bogatych Żydów”, a jego zamilowanie do *mangi* stało się kłopotliwe. Zamiar zdobycia większego poparcia wśród młodych Japończyków zafascynowanych mangami, okazał się strzałem w stopę i zaszkodził wizerunkowi premiera, któremu zwracano uwagę by zamiast czytać komiksy powinien się uczyć.

Sondaże popularności spadały, a parlament huczał od plotek o odejściach posłów jego partii, podburzonych frakcjach i politykach chcących założyć własną partię. Jego członkowie gabinetu okazali się także niekompetentni, nie posiadający dostatecznych umiejętności i sprzeciwiający się jego wytycznym. Przykładem na to była sprzedaż hoteli należących do Poczty Japońskiej czy podział ministerstwa zdrowia, planów odrzuconych przez członków jego partii¹¹.

Zmienność i niepewność na poziomie systemu partyjnego została podkreślona także odejściem wielu znanych oraz atrakcyjnych przywódców PLD. Społeczeństwo zaznajomione z osobowościami w japońskiej polityce, odczytuje listę byłych członków partii znajdujących się poza nią jako wykaz gwiazd politycznych. Należą do nich byli premierzy: Hosokawa, Hata, Kaifu oraz były sekretarz generalny PLD Ozawa, były minister finansów Takemura czy Yukio i Kunio Hatoyama, wnukowie pierwszego premiera z ramienia owego ugrupowania. W wyniku tego PLD pozostało z niewielkim kręgiem polityków, których reputacja przywódców jest ogólnonarodowa i pozwoliła ona dostosować wizerunek partii do współczesnych wyborców. Obecność wielu znanych osobistości, będących wcześniej członkami Partii Liberalno-Demokratycznej w innych strukturach pozwoliło im na wykreowanie wizerunku kompetentnej a alternacja władzy w tym wypadku okazuje się mniej ryzykowna¹².

Istotne dla wykreowania odpowiedniego wizerunku jest także kontakt z dziennikarzami relacjonującymi konkretne wydarzenia powiązane z działaniami partii, także podczas wyborów. W trakcie specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej Partii Liberalno-Demokratycznej z pytaniem wypowiedzianymi przez dziennikarzy „Dlaczego LDP nie mogła tego zrobić lepiej?“, zarzucono złą i nieprzemyślaną jej organizację. Przede wszystkim wykonano zbyt małą liczbą kopii manifestu partii, będącego tematem głównym spotkania (drukowanego zresztą w ostatniej chwili). Wątpliwości i niechęć budziło także rozmieszczenie przedstawicieli prasy w zbyt małym pomieszczeniu, a briefing odbył się z godzinnym opóźnie-

¹¹ *Facts and Details...*, data dostępu 24.05.2012. Prawdziwym jednak upokorzeniem było wystąpienie Ministra Finansów Shoichi Nakagawy, który na szczycie G-8 w Rzymie omawiającym kryzys ekonomiczny w 2008 i 2009 roku pojawił się całkowicie pijany.

¹² G. L. Curtis., *The Logic of Japanese Politics. Leaders, Institutions and the Limits of Change*, New York 1999, s. 227-228. W poprzednim systemie wyborczym okręgów wielomandatowych i pojedynczego głosowania, wyborca niezadowolony z rządów PLD mógł zagłosować na nowego polityka tej partii lub członka „*anti-mainstreamowego*” ubiegającego się o stanowisko w określonym okręgu. W okręgach jednomandatowych w nowym systemie, głos oddany przeciwko władzy rządzącej jest siłą rzeczy głosem na inną partię.

niem. Poza ogólnym niezadowoleniem przybyłych i przyrównaniem do lepiej zorganizowanej konferencji opozycji, padły dosyć znaczące słowa wypowiedziane przez jednego z reporterów: „To kolejny znak, że koniec jest bliski dla rządzącej partii”¹³.

Manifest polityczny, który został tu wspomniany w kontekście organizowanej konferencji prasowej, jest terminem związanym z platformą polityczną lub inaczej rzecz biorąc z wyborczymi obietnicami, jednak jego zapis w *katakana* (マニフェスト) sugeruje coś nowego, zagranicznego i głębokiego. Jeśli liderzy partii zaadoptowałyby go, zgodnie z tym co mówią zwolennicy manifestu, wówczas głosujący mógłby wybierać której partii zaufać w oparciu o konkretne obietnice wyborcze. Wybory byłyby walką partii prezentujących różne manifesty, a wyborcy decydowałiby wtedy o przedłużeniu bądź nie mandatu władzy¹⁴. Partia Liberalno-Demokratyczna ogłosiła tego dnia manifest dotyczący kilku znaczących aspektów życia społecznego.

¹³ Y. Nishikawa, *Scrum at ruling party HQ says it all? Raw Japan*, blogs.reuters.com/japan/2009/07/31/scrum-at-ruling-party-hq-says-it-all/, data dostępu 1.05.2012.

¹⁴ G. L. Curtis, *Japanese Political Parties: Ideals and Reality*, “RIETI Discussion Paper Series 04-E-005”, s. 8.

Tabela 1. Manifest polityczny Partii Liberalno-Demokratycznej z 2009 roku.

Obszar reform	Szczegóły dotyczące planów konkretnych reform
Administracja	Podobnie jak partia opozycyjna, chciano redystrybuować władzę dla samorządów, zakazać <i>amakudari</i> , zaprzestania marnotrawienia środków z budżetu i zrównanie liczebności posłów w izbie wyższej i niższej.
Utrzymanie	Po pierwsze, chciano obniżyć koszty utrzymania dziecka, czyniąc przedszkola bezpłatne w ciągu trzech lat. Zredukowano by koszty także edukacji na dalszych poziomach. Obiecywano nowy system zatrudnienia dla młodych Japonek, podobny do „Hello Work ¹⁵ ” dla matek. Wspierano także zakazywanie zawierania umów krótkoterminowych nieregularnym pracownikom. Zapowiadano także stworzenie banku pracy dla ludzi starszych mogących jeszcze pracować oraz mglisty plan poprawienia jakości opieki pielęgniarstwa w ciągu trzech lat i zwiększenie liczby lekarzy (partia określiła to mianem „nowych prac publicznych”).
Bezpieczeństwo	Nie możliwe jest dla partii stworzenie siatki bezpieczeństwa bez przekazania pewnej odpowiedzialności społeczeństwu. Tymi kwestiami byłby problem długu narodowego, proponując jego reformę w ciągu 10 lat, w międzyczasie obiecując fundamentalną reformę podatkową. Pomoże on w naprawieniu systemu bezpieczeństwa socjalnego, przekierowując do niego dochód z podatku konsumpcyjnego, tworząc zrozumiały i klarowny system.
Edukacja	Edukacja moralna, która pozwoli na wzmocnienie kultury tradycyjnej. Partia krytykuje także opozycję za związek z <i>Nikkyoso</i> , zrzeszeniem nauczycieli, który jest wrogiem Partii Liberalno-Demokratycznej.
Polityka zagraniczna	Zapowiedź kontynuacji tego co partia do tej pory robiła: wysyłanie Sił Samoobrony za granicę by walczyła z terrorem i wspierała pokój, twarda negocjacja o Takeshimę i Północne Terytoria, budowa sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi w opar-

¹⁵ Jest to nazwa rządowego Centrum Zatrudnienia zarządzającego świadczeniami dla bezrobotnych zarówno dla Japończyków jak i zagranicznych obywateli, dostarczając także programy dopasowania pracy dla nich.

	ciu o zaufanie i współpracę w zakresie obrony antyrakietowej oraz wsparcie „realistycznej” polityki obrony Japonii.
Wzrost ekonomiczny	2% wzrost ekonomiczny do 2010 roku. Zwrócono też uwagę na wysoką wartość przedsiębiorstw promujących innowację i rozwój umiejętności zwanych „ <i>monozukuri</i> ” (tworzenie rzeczy). W realizacji tych celów pomoże zielona rewolucja: promocja energii ze źródeł odnawialnych, ochrona środowiska i recykling. „Podstawowe prawo promujące tworzenie społeczeństwa niskowęglowego” zakładało odejście od dwutlenku węgla i obniżenie podatków dla pojazdów i domów korzystających z zielonej energii. Obiecano także pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw, dzięki czemu będą mogły przewodzić w wyrobie produktów wysokiej jakości i korzystaniu z najnowocześniejszej technologii. Pojawiliby się także więcej pieniędzy na badania naukowe, promowanie kultury i uczynieniu Japonii atrakcyjnej turystycznie.
Odpowiedzialność	Sekcja ta obejmuje dyskusje nad rekonstrukcją budżetu, w tym oświadczenie partii o zaprzestaniu marnotrawienia pieniędzy, ale także w kwestii polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, rewolucji środowiska naturalnego, oraz reform administracyjnych i politycznych. Wiadomość jest jasna, PLD w przeciwieństwie do DPJ, chce wdrażać swoje rozwiązania odpowiedzialnie.

Opracowanie własne na podstawie: www.observingjapan.com/2009/08/ltps-newspeak.html, data dostępu 1.05.2012.

W trakcie wyborów parlamentarnych w 2009 roku Partia Liberalno-Demokratyczna zadbała o dotarcie także do młodszych obywateli Japonii, tworząc spoty wyborcze wykonane zarówno z udziałem żywych polityków jak i w konwencji filmów *anime*, niezwykle popularnych w Kraju Kwitnącej Wiśni. W przypadku tych ostatnich jednak mamy do czynienia z czarnym *public relations*, polegającym ściśle na oczernianiu działań kandydata poprzez przedstawianie go w sytuacjach społecznie nieakceptowanych.

Pierwszy z filmów rozgrywa się w restauracji, gdzie przy stoliku siedzi para: mężczyzna i kobieta, w tle zaś przewija się nocne życie w Tokio z widocznym na

tle innych konstrukcji budynku parlamentu japońskiego. Tytuł tego spotu wyborczego to: „*Oświadczyń*”. Mężczyzna przypominający Yukio Hatoyamę, lidera opozycji, ubrany w biały garnitur symbolizujący młodość i naiwność, obiecuje kobiecie wspańnię życie, pozbawione problemów wynikających z kosztów ponoszonych przy narodzinach i wychowaniu dziecka oraz życia w wieku emerytalnym czy korzystania z autostrady za darmo, jeżeli tylko jej zaufa. W momencie gdy pada pytanie o to, co będzie z pieniędzmi i czy to jest w porządku, otrzymuje odpowiedź że nie będzie kłopotu i wszelkie szczegóły zostaną ustalone po ślubie. Ślub bowiem w tym kontekście oznacza związanie się poprzez oddanie głosu przy urnie wyborczej, wierząc, iż obietnice polityków zostaną spełnione. Zwieńczeniem spotu jest sugestywne pytanie: „*Jak można zawierzyć swoje życie rządowi, którego zaufanie nie ma podstaw? My posiadamy podstawę. Partia Liberalno-Demokratyczna*”¹⁶.

Drugi film o wdzięcznym tytule „*Kompilacja Ramen*”¹⁷ przenosi nas do lokalu gastronomicznego. Niemodnie i niestarannie ubrany szef kuchni znów pokazany jako Yukio Hatoyama (Demokratyczna Partia Japonii) przyrządza dla klientów, kobiet i mężczyzn w różnym wieku, zupę ramen. Pojawia się tutaj ciekawa gra słów, bowiem *seisaku* oznacza zarówno gotowanie/tworzenie jak i politykę. Pierwszy klient chce by dodano więcej oleju, odnosi się tu do kurczenia się importu ropy z Bliskiego Wschodu. Trzeciemu klientowi nie podoba się brak lokalnych dodatków, co sugeruje politykę decentralizacyjną rządu w regionach wiejskich. Piąty klient chce by przyrządzenie było jasne i zrozumiałe dla dzieci, na co otrzymuje odpowiedź, iż dodane zostanie furikake¹⁸ warte 26 tys. jenów. Liczba dotyczy potencjalnego wzrostu podatku, jako rezultat rosnących kosztów związanych z posiadaniem dziecka. Efektem końcowym jest mikstura dziwnie przyrządzonej zupy z ryby, owoców i lodów w żaden sposób nie nadającej się do jedzenia. Sygnał jest jasny, nikt nie zadowoli każdego wyborcy, a przy jakiegokolwiek próbie uczynienia tego i implementacji wszystkich oczekiwań dojdzie do przeciężenia systemu. Spot podsumo-

¹⁶ Wszystkie spoty wyborcze dostępne są na kanale Partii Liberalno-Demokratycznej: www.youtube.com/playlist?list=PL336D74DC6D932322&feature=plcp (nr 18, 9, 6, 5, 12). Tłumaczenie własne. Zob. też: *Allchange in Japan. Or is it?*, www.stopjapanstop.blogspot.com/2009_08_01_archive.html, *Cartoon Attack Ads Accuse Japan's Opposition of Policy Wavering*, www.bloomberg.com/apps/news?pid=newsarchive&sid=a3rpcsP4o5TU, *New tricks as Japan election looms*, www.news.bbc.co.uk/2/hi/8204994.stm, data dostępu 25.05.2012.

¹⁷ Ramen jap. ラーメン lub 拉麵 jest daniem japońskim złożonym z rosolu, makaronu oraz pozostałych składników zależnych od konkretnego przepisu.

¹⁸ Przyprawa posypywana na ryż, składająca się z ziaren sezamu, posiekanych wodorostów, suszonej i mielonej ryby, soli, cukru oraz glutaminianu sodu – przyp. autora.

wany zostaje chwytliwym hasłem: „Zadowolając wszystkich, nie dasz szczęścia nikomu. Partia Liberalno-Demokratyczna, polityka niezachwiana”¹⁹.

Pozostałe spoty wyborcze skupiają się na określonych kandydatach przedstawianych najczęściej na neutralnym lub miejskim tle. Kamera często przedstawia ich wizerunek pod różnym kątem, co może sugerować poznanie polityków z różnych perspektyw. Wyjątkiem pozostaje tutaj sposób prezentacji byłego premiera Taro Aso.

Jednym z nich jest syn Junichiro Koizumiego, Shinjirō²⁰ reprezentujący Partię Liberalno-Demokratyczną. W spocie stwierdza on, że nie uchwycimy szczęścia nawet tego umiarkowanego, jeżeli będziemy do niego dążyć powściągliwie. Ciężka praca i dawanie z siebie wszystkiego pozwoli na tryumf kraju i uczynienie z niego numeru jeden podkreślanego wymownym gestem dłoni pod koniec wystąpienia. Nie dojdzie do tego jednak, gdy zawierzy się jego zdaniem, tylko politykom, konieczna jest bowiem partycypacja i siła każdego obywatela. Politycy też dadzą z siebie wszystko i razem wesprą rozwój Japończyków. „LDP – Partia polityczna Japonii”.

Kolejną jest Tamayo Marukawa, także polityk Partii Liberalno-Demokratycznej pragnąca w swym spocie lepszego jutra, a uczynienie społeczeństwa lepszym i zmienienie go jest właśnie zadaniem należącym do polityków. Uważa, iż należy wspomóc młode, pracujące kobiety w wychowaniu dzieci i dać szanse studentom pierwszego roku na wejście na rynek pracy. Tylko wtedy zapewniona zostanie lepsza przyszłość.

Ostatnim jest spot ówczesnego premiera Taro Aso spoglądającego bacznie w stronę odbiorcy, które zdaniem niektórych może oznaczać ukazanie poczucia odpowiedzialności i gotowości obrony przed terrorystami oraz wszelkiego rodzaju innymi zagrożeniami. Towarzyszy temu muzyka z filmu Król Lew, podkreślająca doniosłość oraz niezwykłość chwili i pytanie narratora: „Kto jest gotów obronić Twoje życie i przyszłość tego kraju? Jiminto”.

¹⁹ Pierwszy filmik obejrzało łącznie ponad 1 milion osób, drugi zaś blisko 800 tysięcy. Wszystkie dostępne w załączniku. Zdaniem Jiro Yamaguchiego z Uniwersytetu Hokkaido: „PLD zostało zepchnięte do narożnika na tyle mocno, iż zaczęła wykorzystywać nietypową taktykę. Wątpię by negtywna kampania zadziałała w Japonii”. Wypowiedzia: S. Sakamaki, M. Nishijima, *Negative Campaigning Hits Japan as LDP Cartoon Attacks Hatoyama*, www.bloomberg.com/apps/news?pid=newsarchive&sid=ag.YaH4TYx6M, data dostępu: 25.05.2012.

²⁰ W 2009 roku zastąpił on ojca w 11 dystrykcie Kanagawy.

Logo partii, będące jednym z elementów z jakimi identyfikują się elity tego ugrupowania, przedstawia dwójkę uśmiechniętych ludzi spoglądających w stronę słońca (logo skądinąd przez wielu uważane jest za dziecinne i pozbawione powagi charakterystycznej dla partii o tak bogatej tradycji). Postacie wykonują ruch do przodu w stronę przyszłości i uosabiają dwa ważne kolory dla partii: błękit i zieleni. Zielony zgodnie ze znaczeniem dla koloru wspomnianych w pierwszy rozdziale oznacza nadzieję i stabilność oraz bliskość natury, co zresztą można tłumaczyć jako zarówno chęć inwestycji w odnawialne źródła energii jak i dbałość o lepszą przyszłość. Niebieski zaś to oznaka stabilności, poszanowania dla tradycji, pokoju i ochrony. Stabilność i konserwatyzm w ostro zarysowanych znakach *kanji* układających się w słowo: *Jiyūminshūto* (w skrócie *Jimintō*) obleczone zieloną czcionką działającą na emocje odbiorców jeszcze głębszym tonem koloru. Akcentuje się także wspomniane wartości, które mogą zostać zachowane przy utrzymaniu się partii przy władzy. Całość odpowiada temu jak postrzega się partia w preambule własnej konstytucji: *Partia Liberalno-Demokratyczna (odtąd określana jako "Partia" albo "my") jest liberalną partią polityczną, broniącą demokracji i podstawowych praw człowieka, dążąc do wywarcia pozytywnego wpływu na światowy pokój, dobrobyt ludzkości, razem z obywatelami Japonii, spoglądając w przyszłość, zobowiązując się do poparcia reform. Dla zapisania wartości Partii i wzmocnienia organizacji oraz jej aktywności, niniejszym sporządzamy tę Konstytucję, dzięki której utrzymamy porządek i dyscyplinę w Partii²¹.*

Rys. 1: Logo Partii Liberalno-Demokratycznej.

Zaczerpnięto z: www.yogonet.com/english/2012/05/29/japan-casino-debate-still-on-course, data dostępu: 25.05.2012.

²¹ Preambulę konstytucji przetłumaczono z oficjalnej strony Partii Liberalno-Demokratycznej: www.jimin.jp/english/about-ldp/constitution/index.html, data dostępu 1.05.2012.

Imponująco wygląda także wykorzystanie mediów społecznościowych, zwłaszcza profilu *facebookowego* oraz kompozycja strony internetowej. Jeśli chodzi o tę pierwszą na samym wstępie odbiorcę wita obrazek ukazujący różnorodność wśród społeczeństwa (widnieją na nim lekarze, robotnicy, piekarze, pracownicy biurowi, młodzież, ludzie starsi itd.), której reprezentantem jest partia. Doskonale wykorzystano także ostatnio wprowadzoną innowację jaką jest Oś czasu. Przedstawiono cały profil jako historię Partii Liberalno-Demokratycznej od jej powstania, aż po czas obecny. Przewijają się zdjęcia odpowiednio zatytułowane: The Classic (od powstania partii po rok 2000) i The Stage (od 2000 roku po czas obecny) na których widnieją kolejni premierzy Japonii na tle ważnych wydarzeń politycznych. Kanał połączony został z Twitterem oraz Ustream Live, aplikacją pozwalającą na żywo porozmawiać z politykami za pomocą czatu. Komunikacja pomiędzy członkami również została ustanowiona. Dzięki Facebook Member mamy dostęp do profilu każdego członka partii i tego co publikuje na swojej tablicy, a subskrypcja RSS pozwala wychwycić informacje przekazywane przez liderów. Do komunikacji ze współczesnym wyborcą wykorzystano najtańszy i najlepszy ze sposobów, dzięki któremu możliwe jest zaistnienie w świadomości także niepewnego swej decyzji człowieka.

Strona główna Partii Liberalno-Demokratycznej prezentuje się na bardzo wysokim poziomie. Już na wstępie mamy do czynienia z najważniejszymi wydarzeniami, powiązаныmi z partią w postaci przewijających się nagłówków graficznych. Nad informacjami znajduje się szary pasek z poszeregowanymi działami: strona domowa, polityka partii, jej aktywność, lista członków, zakładka dołącz do nas, wybory, dokumenty partyjne, o PLD oraz Twój głos. Poza informacjami o początkach Partii Liberalno-Demokratycznej i wartościami jakimi się kieruje, możemy przekonać się także, co inni sądzą o partii oraz jak w prosty sposób można stać się jej aktywistą. Wśród dokumentów partyjnych zapisanych w formacie .pdf, możemy przeczytać o manifestie dotyczącym dzieci, matek, młodych ludzi czy innych celach, jakie zakłada sobie partia. Znaleźć też można galerię zdjęć posegregowaną według lat na których przedstawiono działalność członków partii zarówno, jeśli chodzi o udział w wiecach wyborczych jak i kontakt z przedstawicielami zagranicznymi. Jedyne co można tu zarzucić to ubogi dostęp do materiałów i szaty graficznej w wersji angielskiej w połączeniu z opóźnionymi informacjami. Strona ładuje się bardzo szybko, jest funkcjonalna (czcionkę tekstu można powiększyć lub pomniejszyć), wyszukiwarka w widocznym prawym górnym rogu, pozwala odszukać tego,

czego potrzebujemy, mapa wskazuje rozmieszczenie materiałów, a całość przyciąga wzrok każdego odbiorcy dzięki stonowanym kolorom oraz przyjemnej szacie graficznej.

Rys. 2: Strona internetowa Partii Liberalno-Demokratycznej.

Źródło: www.jimin.jp.

Zmiana na scenie politycznej i wzrost znaczenia premiera można było zauważyć po objęciu tego stanowiska przez Junichiro Koizumiego. Zdaniem Reeda „w tym roku PLD nie było popularne, lecz Koizumi – powiedział, że zmieni Japonię poprzez zmianę samej partii. To dlatego ludzie na niego zagłosowali”. Gdy jednak ustąpił w 2006 roku, wszystko poszło nie tak. Japoński system dziedziczenia pozycji politycznej doprowadził do „znaczącego zmniejszenia się puli talentów” w łonie PLD, według profesora Kiichi Nakano. Słabo dobrany gabinet i radzenie sobie ze skandalami prowadziło do licznych kontrowersji oraz niezadowolenia wśród społeczeństwa. Ponadto wyborcy poczuli się także zdradzeni z chwilą odrzucenia listy proponowanych reform przez swojego poprzednika²².

²² Wypowiedź Stevena Reeda i Kiichi Nakano za: P. Fogarty, *What went wrong for Japan's LDP?*, news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/8220610.stm, data dostępu 24.05.2012.

Niezadowolenie społeczeństwa wzrosło w 2007 roku, gdy wyszła na jaw informacja o utracie przez biurokrację około 50 milionów zapisów dotyczących emerytur. Partia Liberalno-Demokratyczna straciła wówczas w wyborach do Izby Radców, właśnie z powodu tego fiaska, które odbiło się kampanii do Izby Reprezentantów w 2009 roku. Ani Premier Shinzo Abe w 2007 roku, czy Taro Aso w 2009, nie byli dostatecznie silnymi liderami w trakcie kampanii, a ich niepopularność stała się kolejnym problemem dla partii. Wybory w 2009 roku, okazały się za to spektakularnym sukcesem dla Japońskiej Demokratycznej Partii, która umiejętnie skoordynowała kampanię z innymi ugrupowaniami (Socjaldemokratyczną Partią Japonii, Twoją Partią, Nową Partią Ludzi oraz Partią Japońskich Komunistów) wokół silnego kandydata w zamierzeniu pozbawienia władzy PLD. Nie bez znaczenia była także utrata żelaznego elektoratu wiejskiego, która przez wiele lat wspierała liberalnych demokratów. W 2009 roku to jednak opozycja zdobyła dzięki głosom większości mieszkańców obszarów wiejskich 35 miejsc, w stosunku do 33 jakie uzyskała Partia Liberalno-Demokratyczna. Był to rezultat, jak na ironię, działań popularnego premiera Junichiro Koizumiego. W trakcie swej kadencji w latach 2001 – 2006, zerwał stosunki ze starymi grupami poparcia: listonoszami, budowlancami i rolnikami. Prywatyzacja poczty w 2005 roku, redukcja wydatków i obietnica większych subsydiów ze strony opozycji pogrążyła poparcie wśród dawnych sojuszników. Dodatkowo powiększająca się dysproporcja w społeczeństwie japońskim (*kakusashakai*) zaszkodziła terenom wiejskim, skłonnym do oddania głosu na innego kandydata, a połączenia terenów miejskich spowodowały utratę sojuszników we władzach lokalnych z 3,323 w 1999 roku, do 1,821 w 2006 roku²³.

Wiele przesłanek skłaniałoby ku przegranej partii w 2009 roku. Ellis Krauss oraz Robert Pekkanen wskazywali na cztery długoterminowe i cztery krótkoterminowe przyczyny. Wśród krótkoterminowych należy wymienić walkę z debatą dotyczącą ustawy o emeryturach, słabo prowadzonej kampanii, umiejętnie skoordynowaną opozycją na poziomie dystryktów oraz spadki w kręgu biznesowym. W perspektywie długoterminowej, szczególnie ważnej dla badaczy tej tematyki, zauważyć można utratę przez PLD „bezpiecznego” przyczółka wiejskiego, systemu wyborczego zwiększającego efekt wahania się głosów, przepływu głosujących oraz

²³ E. S. Krauss, R. J. Pekkanen, *The Rise and Fall of the Japan's Liberal Democratic Party*, "The Journal of Asian Studies" Vol. 69, nr 1, February 2010, s. 5-6.

najważniejszy czynnik: niemożność adaptacji po długotrwałym sukcesie systemu '55 roku²⁴.

Tabela 2. Badania opinii publicznej wykonane na zlecenie Asahi Shimbun.

	Partia Liberalno- Demokra- tyczna	Demokra- tyczna Partia Japonii	Nowe Komeito	Japońska Partia Komuni- styczna
<i>Jaką partię wspierasz?</i>				
4-5 lipca 2009	24%	25%	3%	2%
18-19 lipca 2009	20%	31%	3%	2%
1-2 sierpnia 2009	24%	26%	4%	2%
15-16 sierpnia 2009	20%	32%	2%	4%
<i>Jeśli wybory odbyłyby się dzisiaj, na jaką partię zagłosowałbyś/zagłosowałabyś w dystryktach o ordynacji proporcjonalnej?</i>				
4-5 lipca 2009	22%	37%	4%	4%
18-19 lipca 2009	19%	42%	4%	4%
1-2 sierpnia 2009	22%	39%	5%	3%
15-16 sierpnia 2009	21%	40%	4%	5%
<i>Na kandydata jakiej partii oddałbyś/oddalabyś głos w wyborach w małym dystrykcie?</i>				
4-5 lipca 2009	22%	32%	2%	2%
18-19 lipca 2009	20%	37%	3%	2%
1-2 sierpnia 2009	22%	37%	2%	2%
15-16 sierpnia 2009	21%	40%	2%	3%

Źródło: www.mansfielddn.org/backup/polls/2009/poll-09-21.htm.

Przeprowadzone co dwa tygodnie badania opinii publicznej wykazują spadek zaufania dla Partii Liberalno-Demokratycznej, a wzrost dla Partii Demokratycznej Japonii oraz Japońskiej Partii Komunistycznej. Na pytanie dotyczące wykazania partii jaką gotowi są wspierać Japończycy, PLD traciło w dniach 4-5 lipca 2009 do 15-16 sierpnia (na dwa tygodnie przed wyborami) 4 proc., zaś DPJ w tym samym czasie uzyskała 7 proc. w przypadku sytuacji hipotetycznej, (zakładającej odbycie się wyborów w tym samym dniu co odpowiedź respondentów przy założe-

²⁴ *Ibidem*, s. 9.

niu), przy ordynacji wyborczej proporcjonalnej w omawianym wcześniej okresie PLD traci 1 proc., ale DPJ zyskuje 3 proc. W małym zaś dystrykcie, najwięcej zyskalby zaś kandydat Partii Demokratycznej Japonii, aż 8 proc. a Partia Liberalno-Demokratyczna straciłaby 1 proc. Wynika więc, że długoletnie rządy i zmęczenie polityką skandali partii doprowadziło do poszukiwania alternatywy przy poparciu największego ugrupowania opozycyjnego.

Yukio Hatoyama wraz ze wspierającym go, byłym przewodniczącym i głównym strategiem Ichiro Ozawą, ujawnili strategię swojej kampanii wyborczej, która obwiniła PLD za brak przejrzystości i odpowiedzialności rządu oraz porażkę w ożywieniu japońskiej gospodarki. Opozycja oświadczyła w swym manifestie politycznym odsunąć od władzy biurokrację i zwiększyć rolę liderów politycznych w rządzie, wyznaczając 100 parlamentarzystów na stanowiska ministerialne oraz centralizując zarządzanie budżetem w Cabinet Office, by zapobiec marnotrawieniu wydatków. Proponowano także wzrost poziomu eksportu, czy subsydia dla rolników, eliminację opłat za przejazd autostradą oraz podatku za benzynę. Hasłem z jakim Partia Demokratyczna wyszła, była: „Zmiana w rządzie”²⁵.

Słowo: „zmiana” (ang. *change*) okazało się kluczowe w trakcie trwania kampanii wyborczej w 2009 roku. Najczęściej wspominana była w kontekście polepszenia bytu obywateli i zmiany steru rządów, a skontrastowane z hasłem „odpowiedzialności” zaproponowanego przez PLD. Gerald Curtis podkreśla w tym kontekście, że „to koniec powojennego systemu politycznego w Japonii. Wyznacza kres długiej ery, i początek kolejnej w której wiele jest niepewności”. Stabilizacja i utrata poparcia uzyskanego przez politykę Junichiro Koizumiego spowodowana została skandalami, polityką uników oraz niemożnością dostrzeżenia problemu starzejącego się społeczeństwa²⁶.

Sondaże wskazywały jednak, że wybory miały być swego rodzaju referendum dla PLD, a nie przyjęciem polityki DPJ. 1 sierpnia Yomiuri Shimbun ujawniła wyniki, w których 46% przyjmowała niezadowolenie z prac Gabinetu Aso jako główny powód nadchodzących wydarzeń, 37% zaś chciało generalnej zmiany w rządzie, 10% pokładało nadzieję w DPJ, a 3% w premierze Hatoyamie. Asahi Shimbun

²⁵ M. J. Green, N. Szechenyi, *U.S.-Japan Relations: Interpreting Change*, "Comparative Connections. A Quarterly E-Journal of East Asian Bilateral Relations" October 2009, s. 1.

²⁶ *Opposition drubs Japan LDP: polls*, www.taipetimes.com/News/front/archives/2009/08/31/2003452432, dostęp: 1.05.2012. Zdaniem 38-letniego właściciela restauracji Yasuhiro Kumazawy: „To będzie duże wyzwanie dla DPJ, aby rozłokować właściwie pieniądze, ale powinniśmy dać im szansę. Jeśli nic z tego nie wyjdzie, wybierzemy ponownie PLD za cztery lata”.

tymczasem przeprowadziła własne badanie, w którym 32% ankietowanych uważało, że Demokratyczna Partia Japonii może zmienić oblicze japońskiej polityki²⁷.

Reasumując przedstawiciele elit Partii Liberalno-Demokratycznej wyraźnie chcieli kreować wizerunek stabilnej, czystej, konserwatywnej oraz dającej nadzieję przyszłym pokoleniom Japończyków partii. Niestety następujące kolejno po sobie skandale korupcyjne oraz obyczajowe, w które wplątani byli czołowi politycy tej partii, zniechęciły społeczeństwo do partycypowania w życiu politycznym. Ponadto jeśli dodać do tego efekt „bańki ekonomicznej” i powstałej w jej wyniku „Straconej Dekady” oraz kryzysów światowych w 2008 i 2009 roku. Partia nie mogła poradzić sobie z wypracowaniem długotrwałego wizerunku, utrzymując też stałe poparcie społeczeństwa, nawet przy pomocy przychylnie nastawionej prasy. Krótkotrwałym efektem zmiany tego stanu było powołanie Junichiro Koizumiego, jednak jego odejście w 2006 roku oraz pojawianie się niekompetentnych i pozbawionych wyczucia politycznego następców doprowadziło do żądań zmiany, którego skutkiem było dojście Partii Demokratycznej Japonii do władzy po wyborach w 2009 roku. Kampania wyborcza z 2009 roku i przygotowania do niej, były ostatnim testem dla elit Partii Liberalno-Demokratycznej. Starcie się haseł „zmiany” ze strony opozycyjnej partii Hatoyamy (paralela w stosunku do kampanii prezydenta Baracka Obamy w 2008 roku, głosząca „zmianę” jest tutaj zrozumiała) z „odpowiedzialnością” oraz dogłębnym manifestem rządzącej partii Taro Aso, wykazało jedynie prawdziwe nastroje społeczne, zmęczone dotychczasowym słabym przywództwem. Nie zadziałał czarny PR, prezentowany w spotach wyborczych, ośmieszających program przeciwników, których reformy wydawały się być bez jakiegokolwiek pokrycia i niegodnych zaufania. Jak jednak można było mówić o zaufaniu oraz wartościach jakimi kierowały się elity, jeśli zabrakło w nich miejsca na problemy zwykłych ludzi? Błędy ostatnich premierów oraz załamanie się jednego z komponentów kręgu władzy, tylko pogorszyło sytuację i doprowadziło do przegranej w 2009 roku.

²⁷ M. J. Green, N. Szechenyi, *op. cit.*, s. 2.